

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2023r. Sąd Rejonowy zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w K. w sprawie (...) z dnia 3 grudnia 2015r. w ten sposób, że uchylił je w całości i stwierdził, że spadek po K. B., zmarłej (...) r. w K., ostatnio stale zamieszkałej w K., na podstawie testamentu alograficznego z 12 marca 2013 r. nabył w całości syn J. B. s. B. i K. oraz orzekł o kosztach postępowania i kosztach sądowych.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne (k. (...) odwr.), które Sąd Okręgowy przyjął za własne (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1w zw. z art. 13 § 2 kpc).

Sąd Okręgowy również za własne przyjął oceny Sądu pierwszej instancji (k. (...) odwr., art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 w zw. z art. 13 § 2 kpc).

W apelacji od powyższego postanowienia uczestnik postępowania M. B. (1) podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego oraz naruszenia przepisów postępowania, bliżej opisane na k. (...).

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku J. B. oraz orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje.

**Sąd Okręgowy rozpoznając apelację zważył co następuje.** Apelacja skarżącego uczestnika postępowania nie ma żadnych uzasadnionych podstaw, a Sąd Okręgowy, jak już wskazano, podziela zarówno dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, jak i podziela jego ocenę dowodów oraz rozważania prawne (nie dostrzegając jakiegokolwiek potrzeby ich powtarzania), a których apelacja skutecznie nie podważa, stanowiąc jedynie całkowicie pozbawianą podstaw polemikę (opartą na subiektywnej i sprzecznej z logiką oraz doświadczeniem życiowym interpretacji przez skarżącego całokształtu materiału dowodowego, co w efekcie prowadziło do podniesienia nieuzasadnionych zarzutów oraz formułowania błędnych wniosków), przede wszystkim z prawidłowym ustaleniem przez Sąd Rejonowy istotnych okoliczności faktycznych stanowiących podstawę trafnej oceny prawnej.

Odnosząc się do zarzutów apelacji i argumentacji ich uzasadnienia, wskazać należy, że uczestnik podniósł naruszenie prawa materialnego, tj. art. 945 § 1 kc (pkt 2 ppkt a) apelacji) oraz szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego (pkt 2 ppkt od b) do l) apelacji). Istota wszystkich tych zarzutów, zmierzających do zakwestionowania rozstrzygnięcia merytorycznego, miała na celu przede wszystkim próbę wykazania złego (uniemożliwiającego testowanie) stanu zdrowia spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu oraz w konsekwencji negowanie opinii biegłych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, uznając je za miarodajne i czyniąc na ich podstawie ustalenia faktyczne, w sytuacji odmiennych wniosków wynikających z opinii wskazywanych przez skarżącego i tym samym brak wyjaśnienia przez Sąd tych sprzeczności poprzez, jak zarzuca apelacja, niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dalszych dowodów, w tym z przesłuchania lekarzy, którzy sporządzili opinie, w charakterze świadków oraz dowodu z kolejnej opinii biegłego lub instytutu naukowego. Z uwagi na sposób sformułowania powyższych zarzutów zostaną one omówione łącznie.

Podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego, których bezzasadność determinowała brak podstaw do uznania za uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 945 § 1 pkt 1 kc, skarżący przede wszystkim zarzuca naruszenie przepisu art. 233 kpc, wiążąc go z naruszeniem innych przepisów postępowania. Tymczasem, jak już wcześniej wskazano, przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest w zupełności poprawna i dokonana bez naruszenia wymogów przewidzianych w przepisie art. 233 § 1 kpc, Za trafny uznać należy bowiem pogląd wyrażany tak w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej

albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. m. in. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00 oraz Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012 r. I ACa 1482/11). Takiego zarzutu nie można zaś postawić i nie czyni tego skutecznie, w świetle wyżej wskazanych kryteriów skarżący, dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie zebranych dowodów, w tym przede wszystkim dowodów z dokumentów, opinii biegłych, zeznań świadków oraz zapewnień i zeznań wnioskodawcy oraz uczestnika postępowania. Zarówno bowiem zarzuty oraz wywody uzasadnienia apelacji, jak już wskazano na wstępie rozważań, stanowią w istocie pozbawioną podstaw polemikę skarżącego z prawidłową oceną dowodów Sądu Rejonowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wskazanych przez skarżącego w pkt 3 ppkt od a) do h) apelacji faktów ustalonych przez Sąd, w ocenie apelującego, niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, wskazać należy, że stanowisko uczestnika w tym przedmiocie jest pozbawione jakichkolwiek uzasadnionych podstaw, gdyż Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia oparte na zebranych w sprawie dowodach dotyczące stanu zdrowia spadkodawczynie w dacie testowania i okoliczności wynikające z tych ustaleń co do istoty pokrywają się z tymi, które są wskazywane w apelacji (k. (...)). Zatem, jak wynika jednoznacznie z ustaleń Sądu Rejonowego, w maju 2012 roku odnotowano u K. B. zaburzenia pamięci świeżej i zapominanie nazw przedmiotów, a od 2 lipca 2012 roku chorobę (...), z zaleceniem przyjmowania leku (...). W dniu 19 września 2012 roku lekarz podstawowej opieki zdrowotnej odnotował rozpoznanie zespołu (...). Z powodu zawrotów i bólów głowy oraz obniżenia ostrości wzroku pomiędzy 20 a 21 września 2012 roku spadkodawczynie przebywała na oddziale (...), gdzie rozpoznano zaburzenia krążenia mózgowego i zaćmę początkową obuoczną. Badanie głowy tomografią komputerową 29 września 2012 roku wskazało na zaawansowane zaniki korowo-podkorowe. Przy tym okoliczności te, a zatem i stan zdrowia spadkodawczynie, i rodzaj przyjmowanych przez nią w dacie testowania leków, który wskazywał na stopień rozwoju choroby (...) i jej wpływ na zdolność testowania w dacie rozrządzenia testamentowego, Sąd Rejonowy rozważył, mając także na względzie przekonujące (o czym w dalszej części uzasadnienia) obie opinie biegłego z zakresu (...) D. R., a już tylko pomocniczo zbieżne z nimi i prowadzące do jednakowych oraz jednoznacznych wniosków, co do zdolności spadkodawczynie do sporządzenia testamentu w dniu 12 marca 2013r., uprzednią opinię z 22 lipca 2017r. biegłego specjalisty (...) W. B. i biegłego (...) M. B. (2) (k. (...)) oraz przedłożoną przez wnioskodawcę prywatną bardzo obszerną i szczegółową opinią specjalisty (...), (...) E. M. (k. (...)). Sąd Okręgowy podzielił okoliczności, które Sąd ustalił oraz względy, na podstawie których uznał opinie biegłego D. R. za przekonujące oraz miarodajne dla oceny zdolności spadkodawczynie do sporządzenia testamentu w dniu 12 marca 2013r. Zatem przekonująco, mając na uwadze kryteria właściwe dla oceny przez sąd dowodu z opinii biegłego, a zatem przede wszystkim z punktu widzenia logiki i zasad doświadczenia życiowego, z opinii tych wynikało, że dla przyjęcia swobody i świadomości podejmowania i wyrażania woli w znaczeniu prawnym, znaczenie ma stopień zaawansowania zmian funkcji poznawczych, a nie przyczyna ich wystąpienia, czyli czy wynikały one z choroby (...) czy otępienia naczyniowego, czy z innych przyczyn. Jak ponadto opiniował biegły uznaje się, że otępienie w stopniu lekkim lub umiarkowanym umożliwia sporządzenie testamentu, natomiast otępienie znaczne i głębokie odpowiadające ciężkości zaburzeń przy chorobie psychicznej uniemożliwia testowanie. Biegły, analizując dokumentację medyczną spadkodawczynie jak i zeznania świadków zaopiniował, że nie było wśród podawanych zachowań testatorki żadnych objawów, które wskazywałyby na otępienie w dacie testowania w stopniu znacznym czy głębokim, przeciwnie były to objawy psychopatologiczne wskazujące wprost na otępienie lekkie lub co najwyżej umiarkowane. Podobnie, ja także wskazał biegły, analiza zebranej dokumentacji medycznej, nie zawierająca wieloletnich luk w notatkach lekarskich, co świadczyło o bieżącej kontroli zdrowia spadkodawczynie, nie zawierała jakichkolwiek danych, które wskazywałyby na zaawansowane otępienie w stopniu uniemożliwiającym testowanie, przed datą tej czynności. Pierwszą taką informacją była natomiast, jak wskazywała treść opinii, dokumentacja z lutego 2014 roku, z której wynikało podejrzenie otępienia klinicznie głębokiego, co świadczyło, zdaniem biegłego, że dopiero w tym czasie stan funkcji poznawczych uniemożliwiał K. B. sporządzenie testamentu. Tak więc wbrew zarzutom apelacji i wywodom jej uzasadnienia (k. (...)) biegły D. R. miał na względzie i poddał szczegółowej analizie stan zdrowia spadkodawczynie i jego zmiany zachodzące przede wszystkim od 2012r. Ponadto analizując sposób leczenia testatorki, biegły wskazał, że dawka leku (...) nie jest dawką wysoką tylko standardowo stosowaną u większości pacjentów. Stosowanie tego leku i w takiej dawce nie świadczy o cięższych zaburzeniach i lek ten zasadniczo powinien być stosowany tylko w okresie otępienia lekkiego czy umiarkowanego, ponieważ przy zaawansowaniu znacznym jest już on nieskuteczny i nie ma wskazań do jego

podawania. Jedynym lekiem zalecanym do stosowania przy otępieniu znacznym jest mamantadyna, wprowadzona u spadkodawczyni w lipcu 2014 roku. Diagnostyka obrazowa, w tym poziom zaników korowych w badaniu mózgu, nie ma, w ocenie biegłego, żadnego znaczenia orzeczniczego, ponieważ nie ma ścisłej korelacji między wielkością zaników kory mózgu, a stanem klinicznym i ocenami sądowo - psychiatrycznymi. Istotom również jest, że, jak opiniował biegły (k. (...)), brak również było jakichkolwiek informacji, które dawałyby podstawy do przyjęcia, aby w momencie spisania testamentu doszło u spadkodawczyni do jakiegoś chwilowego pogorszenia stanu egzogenego wklajającego podstawowy stan psychopatologiczny, a dodatkowym czynnikiem wykluczającym przyjęcie takiego chwilowego pogorszenia stanu zdrowia testatorki była też, jak wskazał biegły, treść i forma testamentu, a o czym także w dalszej części uzasadnienia. Mając zatem na uwadze przede wszystkim powyższe opinie biegłego D. R. zupełnie chybione jest również podnoszenie przez skarżącego w wywodach uzasadnienia apelacji (k. (...)), że bezzasadne było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji bezobjawowego przebiegu choroby spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu, gdyż przczą temu i ustalenia, i rozważania uzasadnienia skarżonego postanowienia, a jak wynika z powyższych opinii samo występowanie objawów otępiennych nie wyklucza możliwości skutecznego testowania, zaś najistotniejszym jest (jak opiniował biegły i o czym już wyżej mowa) stopień zaawansowania zmian funkcji poznawczych. Jak ponadto wynikało z powyższych opinii biegłego z zakresu (...) D. R., dodatkowym dowodem przeciw uznaniu spadkodawczyni za niezdolną do testowania była treść i forma testamentu, w ocenie psychiatrycznej, jak i w opinii grafologicznej (o czym już wyżej i także szerzej w dalszych w dalszych rozważaniach).

Zauważyć także należy, że wbrew stanowisku apelującego, zmierzającego do przedstawienia stanu zdrowia spadkodawczyni uniemożliwiającego skuteczne rozrządzenie majątkiem w dacie sporządzenia testamentu, nawet z jego zeznań (k.(...) odwr. - (...)) wynikało, że matka uczestników w 2013r. zachowywała się różnie, czasami czuła się lepiej, czasami gorzej, bywało, że zaciągała się w rozmowie, szukała słów, czy ich znaczenia, poznawała uczestnika, czasami dłużej przyglądała mu się przez szybkę. Ponadto, jak również zeznał uczestnik, kontakt telefoniczny miał z matką do połowy 2013r., a później trudno się z nią rozmawiało. Treść zeznań uczestnika wskazywała też (k. (...)), że spadkodawczyni samodzielnie funkcjonowała do połowy 2014r., co jest zbieżne z zeznaniami wnioskodawcy (k. (...)), który wskazywał na wyraźne pogorszenie stanu zdrowia matki dopiero wiosną 2014r. Mając zatem na uwadze całość zebranego materiału, nawet zeznania uczestnika wskazujące na stan zdrowia spadkodawczyni w 2013r. (a sporządzenie testamentu nastąpiło na początku roku - 12 marca), uwzględniając opinie biegłego z zakresu (...) D. R. dokonujące analizy sposobu zachowania i funkcjonowania spadkodawczynią w powyższym czasie i wskazujące stan, który uniemożliwiałby testowanie, nie dawały podstaw do przyjęcia, że K. B., nie była zdolna do sporządzenia testamentu z uwagi na stan wyłączający świadome albo swobodne podjęcie decyzji wyrażenie woli.

Nie mają również żadnego uzasadnienia sformułowane przez uczestnika w pkt 3 apelacji, tj. w ramach faktów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, sugestie co do podatności spadkodawczyni na wpływy innych osób o charakterze manipulacji, które mogłyby mieć, w ocenie skarżącego, wpływ na treść testamentu. Pomijając już wykluczenie takich wpływów w pierwszej ze sporządzonych w sprawie opinii biegłego (...) W. B. i biegłego (...) M. B. (2) (k. 220 - 223) oraz w przedłożonej przez wnioskodawcę opinii prywatnej specjalisty (...), (...) E. M. (k. (...)), to przede wszystkim na ich brak wskazywał w obu opiniach biegły psychiatra D. R. (k. (...)), przekonująco odwołując się do dowodów z akt sprawy, w tym zeznań świadków, z których m. in. wynikało, że spadkodawczyni przez wnioskodawcę i jego rodzinę, z którymi zamieszkiwała, nie była izolowana od osób trzecich, a przeciwnie osoby te odwiedzały ją. Na podkreślenie zaś zasługuje okoliczność, że ponadto również z zeznań samego uczestnika wynikało (k. (...) odwr.), iż w 2013r. odwiedzał on matkę w miejscu jej zamieszkania i czynił to nawet pod nieobecność brata i bratowej, którzy w tym czasie byli w pracy. W takich okolicznościach, jak opiniował biegły, sama zależność danej osoby od opieki innej osoby, nie jest dowodem braku swobody. Dlatego też podnoszenie przez uczestnika w ramach wskazania faktów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji niezgodnie, w ocenie skarżącego, z rzeczywistym stanem rzeczy, podatności spadkodawczyni na wpływy innych osób o charakterze manipulacji, które mogłyby mieć wpływ na treść testamentu, nie miało żadnego uzasadnienia, gdyż pozostało całkowicie gołosłowne.

Nie są również zasadne zarzuty apelacji naruszenia przepisów postępowania (pkt 2 ppkt od b) do l) apelacji), a w konsekwencji również zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 945 § 1 kc (pkt 2 ppkt a) apelacji), poprzez

uznanie za ważny testament spadkodawczyni z 12 marca 2013r., co do którego, jak podnosił skarżący, nie zostało dostatecznie wyjaśnione, czy nie został sporządzony przez spadkodawczynię w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Istota powyższych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, jak już wskazano na wstępie rozważań, zmierzała do zakwestionowania opinii biegłych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, uznając je za miarodajne i czyniąc na ich podstawie ustalenia faktyczne, w sytuacji odmiennych wniosków wynikających z opinii wskazywanych przez skarżącego i tym samym brak wyjaśnienia przez Sąd tych sprzeczności poprzez, jak zarzucił uczestnik, niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dalszych dowodów, w tym z przesłuchania lekarzy sporządzających opinie w charakterze świadków oraz dowodu z kolejnej opinii biegłego lub instytutu naukowego.

Odnosząc się do powyższych zarzucanych naruszeń prawa procesowego wskazać w pierwszej kolejności należy, że skarżący stoi na stanowisku, z którego istoty wydaje się wynikać, iż skoro w sprawie zostały sporządzone dwie opinie przez biegłych sądowych z zakresu (...) oraz dwie, złożone przez wnioskodawcę i uczestnika, opinie prywatne sporządzone przez lekarzy specjalistów z zakresu (...) i z dwóch opinii (sądowej i prywatnej) wynika, że spadkodawczyni w dacie testowania nie była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli i tym samym sporządzony przez nią testament jest ważny, a z dwóch pozostałych opinii (także sądowej i prywatnej), wynika wniosek przeciwny, to uchybieniem Sądu było niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego lub instytutu naukowego, a także dowodu z przesłuchania w charakterze świadków lekarzy sporządzających opinie. Pomijając już kwestię, że na zdolność spadkodawczyni, przy uwzględnieniu jej stanu zdrowia, do ważnego sporządzenia testamentu w dniu 12 marca 2013r. wskazywała także pierwsza ze sporządzonych w sprawie opinii sądowych przez biegłego specjalistę z zakresu (...) W. B. i przez biegłego (...) M. B. (2) (k. (...)), a także, o czym już we wcześniejszych rozważaniach, przedłożona przez wnioskodawcę bardzo obszerna i szczegółowa opinia prywatna specjalisty (...), (...) E. M. (k. (...)), to przede wszystkim zauważyć należy, że ocena opinii biegłego z zakresu (...) M. Ż., uzupełniana dodatkowymi trzema opiniami uzupełniającymi, była trudna do zaakceptowania z punktu widzenia przede wszystkim zasad logiki i doświadczenia życiowego w przeciwieństwie do trafnie ocenionych przez Sąd pierwszej instancji, jako miarodajnych i przydatnych do rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy obu opinii biegłego z zakresu (...) D. R. i Sąd Okręgowy tą ocenę Sądu Rejonowego w całości podziela, nie dostrzegając jakiegokolwiek potrzeby powtarzania argumentacji rozważań uzasadnienia skarżonego postanowienia. Zatem dokonując oceny opinii biegłego lekarza (...) M. Ż., przede wszystkim wskazać należy, że w drugiej opinii uzupełniającej (k. (...)), biegły ten opiniował, że u osób z chorobą (...) występuje zjawisko tzw. obniżonej gotowości słowa nazywane dysnomią. Polega ono na trudności w przypomnieniu sobie słów odpowiednich do wyrażania własnych myśli w sposób ścisły, precyzyjny i adekwatny, występują braki w zakresie nazw i słownictwa oraz upośledzenie płynności wypowiedzi. Zwykle towarzyszy temu zniekształcenie brzmienia wyrazów. Zamiast użyć konkretnych precyzyjnych szczegółowych słów adekwatnych do omawianej czy poruszanej treści osoby te posługują się słowami bardzo ogólnymi, nieprecyzyjnymi, stereotypowymi oraz schematycznymi określeniami i pojęciami, przez to mowa ich staje się pusta i nie dotyka sedna sprawy czy zagadnienia, nie przekazuje właściwej informacji, co jest istotne m.in. przy sporządzeniu testamentu. Przede wszystkim jednak biegły M. Ż., co należy szczególnie podkreślić, mając na uwadze graficzną formę i jakość pisma, którym został sporządzony testament spadkodawczyni z 12 marca 2013r., opiniował, że niezależnie od powyższych uwag, u osób z chorobą (...) pojawia się także problem związany z nasileniem apraksji, czyli upośledzeniem celowych, precyzyjnych ruchów, na skutek czego osoby te mają duże trudności w używaniu odpowiednich narzędzi do swojej pracy, w posługiwaniu się nimi, np. długopisem czy też piórem. Występuje zaburzenie wykonywania ruchów dowolnych, precyzji i dokładności ruchów, koordynacji wzrokowo – ruchowej. Osoby te na ogół nie potrafią czytać ani pisać ze zrozumieniem swoich czynności. Zjawisko to dotyczy przede wszystkim pisma tych osób, do czego jest **wymagana szczególna precyzja i dokładność ruchów**. W tej sytuacji pismo jest niepoprawne z punktu widzenia gramatycznego, stylistycznego, zawiera różne błędy językowe, **nie mieści się w linijce, jest niestaranne, mało czytelne, niedokładne,** często niezrozumiałe. **Na pewno nie jest to dobrze wyrobiony charakter pisma**. Konkludując zatem biegły przyznał, że w sytuacji testamentu spadkodawczyni występują w nim cechy niezgodne ze stwierdzonym u niej rozpoznaniem biegłego, które jego zdaniem zostało dobrze klinicznie potwierdzone. W ocenie biegłego jest mało prawdopodobne, aby osoba otepiąła w przebiegu choroby (...) była samodzielnie w stanie własnoręcznie napisać dokument, w postaci

testamentu, który by spełniał wszelkie formalne i treściowe prawne kryteria poprawności i to w dodatku przy użyciu **bardzo starannego pisma o wyrobionym w charakterze**. Dokonując zatem oceny opinii sporządzonych przez biegłego z zakresu (...) M. Ż. należy mieć na względzie, że zasadniczą i kluczową jej ułomność stanowi to, że biegły przyjmując stan chorobowy spadkodawczyni jako kwalifikujący ją do braku zdolności do sporządzenia ważnego testamentu, jednocześnie wykluczył, że stan ten umożliwiał jej osobiste, własnoręczne sporządzenie tego testamentu, **napisanego pismem czytelnym, bardzo starannym, równym, z zachowaniem odstępów, estetycznego oraz równego układu graficznego jak i mającym wyrobiony charakter**. Tymczasem, mimo pierwotnego kwestionowania przez uczestnika także osobistego sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię (m. in. k. (...)), po przeprowadzeniu w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłej z zakresu analizy pisma ręcznego (k. (...)), fakt własnoręcznego sporządzenia testamentu przez K. B., nie budził już jakichkolwiek wątpliwości u żadnego z uczestników, a nawet był wprost przyznawany przez skarżącego (k. (...)) i stanowisko to potwierdził również w apelacji, w żaden sposób nie kwestionując okoliczności osobistego napisania testamentu przez matkę uczestników. Reasumując opinie biegłego z zakresu (...) M. Ż., były nie do zaakceptowania z tej przyczyny, że biegły przyjął, iż stan chorobowy spadkodawczyni czynił ją niezdolną do testowania i jednocześnie stan ten czynił niemożliwym osobiste sporządzenie (napisanie) przez nią dokumentu testamentu z 12 marca 2013r. w takiej formie w jakiej testament ten został sporządzony, gdy tymczasem w sprawie bezspornym jest fakt, o czym wyżej, że dokument ten został osobiście napisany przez K. B., jej pismem ręcznym, a co znalazło potwierdzenie w niekwestionowanej opinii grafologicznej. Z tej zatem już przyczyny zupełnie błędne i z gruntu chybione jest stanowisko skarżącego, że w sytuacji wydania w toku postępowania dwóch rozbieżnych opinii, Sąd nie dopuścił dowodu z kolejnej opinii lub instytutu. Oczywiście bowiem jest, że taka sytuacja może mieć miejsce w przypadku gdy wnioski żadnej z opinii nie dają się podważyć z punktu widzenia kryteriów właściwych do oceny przez Sąd dowodu w postaci opinii biegłego lub nie ma podstaw do zaakceptowania którejkolwiek z opinii. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie, z wyżej wskazanych przyczyn, wnioski opinii biegłego z zakresu (...) M. Ż. (i tym samym podobne wnioski opinii prywatnej złożonej przez uczestnika, sporządzonej przez lekarza specjalistę z zakresu (...) A. C. – k. (...)), nie mogły podlegać akceptacji i tym samym stanowić podstawy ustaleń istotnych w sprawie okoliczności. Natomiast zupełnie odmiennej ocenie, już z przyczyn wyżej wskazanych, a także trafnie wskazanych, o czym także już we wcześniejszych rozważaniach, w argumentacji uzasadnienia Sądu Rejonowego, podlegały opinie biegłego z zakresu (...) D. R.. Nie powtarzając zatem wcześniejszych wywodów co do trafności wniosków powyższych opinii w odniesieniu do okoliczności rozpoznawanej sprawy, jak i nie powielając argumentacji Sądu pierwszej instancji, przede wszystkim należy wskazać, że opinie te, w przeciwieństwie do opinii biegłego M. Ż., pozostają w zgodzie i potwierdzają niewytłumaczony przez tego ostatniego biegłego, fakt osobistego sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię, a także w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wręcz wskazują, że właśnie sporządzenie testamentu o takiej treści, a przede wszystkim w takiej formie (o czym także w dalszej części rozważań), świadczyło o stanie zdrowia spadkodawczyni i stopniu zaawansowania zmian chorobowych, które były tego rodzaju, że jednak pozwalały K. B. na ważne testowanie w dniu 12 marca 2013r. Odnosząc się natomiast do próby podważania przez skarżącego, w ramach powyższych naruszeń prawa procesowego, wniosków opinii biegłego D. R., w szczególności w przedmiocie przebiegu choroby spadkodawczyni, zauważyć należy, że biegły odniósł się do tej kwestii w opinii uzupełniającej z 18 kwietnia 2022r. (k. (...)). Z przyczyn już wcześniej wskazanych Sąd Okręgowy podziela również stanowisko biegłego, wyrażone w powyższej opinii uzupełniającej, co do braku potrzeby opiniowania w rozpoznawanej sprawie przez biegłych z różnych, innych dziedzin medycyny niż psychiatria, a tym samym co do braku potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu, tym bardziej że takiej potrzeby w okolicznościach sprawy nie widział też nawet biegły M. Ż., na którego opinię powoływał się przecież skarżący, czy specjalista psychiatra A. C., który sporządził opinię prywatną złożoną przez uczestnika. Ponadto sam skarżący w uzasadnieniu apelacji wskazywał na zupełną wyjątkowość celowości przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu naukowego (k. (...)), jednocześnie nie wskazując przekonująco względów, które jakkolwiek przemawiałyby za przyjęciem takiej szczególnej sytuacji w sprawie niniejszej.

Resumując ocenę powyższych zarzutów apelacji naruszenia tak prawa procesowego jak i materialnego zawartych w pkt 2 ppkt od b) do l oraz w pkt 2 ppkt a) te same apelacji, wskazać należy, że w okolicznościach sprawy dla oceny zdolności spadkodawczyni do sporządzenia ważnego testamentu w dniu 12 marca 2013r., istotne znaczenie miała (nie pomijając oczywiście też treści testamentu, przy uwzględnieniu, że spadkodawczyni była z zawodu (...), miała

wyższe wykształcenie i była wieloletnią (...)w K.), o czym już także we wcześniejszych rozważaniach, forma pisma zawierającego rozrządzenie testamentowe K. B. z 12 marca 2013r. Nawet bowiem zakładając, do czego z przyczyn wyżej wskazanych i na podstawie zebranych w sprawie dowodów, nie ma żadnych podstaw, że spadkodawczyni, jak wydaje się sugerować skarżący, miałby sporządzić testament pisząc jego treść pod czyjeś dyktando lub przepisując jego treść przygotowaną przez osoby trzecie, to zebrany materiał w żaden sposób nie dawał podstaw do racjonalnego wytłumaczenia, jak i mimo obszernej apelacji uczestnika trudno z niej wywnioskować, w jaki sposób spadkodawczyni, będąc w stanie choroby wskazywanym przez uczestnika, miałby napisać testament w formie i w sposób w jaki został on sporządzony, tj. napisany pismem czytelnym, bardzo starannym, równym, z zachowaniem odstępów, estetycznym, z równym układem graficznym oraz mającym wyrobiony charakter, gdy już z podstawowych zasad doświadczenia życiowego wynika, że osoby ze zmianami otepiennymi uniemożliwiającymi świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, nie są w stanie zachować takiej formy pisma, zwłaszcza że potwierdzenie takiego stanu rzeczy znalazło odzwierciedlenie, o czym we wcześniejszych rozważaniach, w opinii biegłego (...) M. Ż., a do której przecież odwoływała się skarżący.

Z tych zatem wszystkich względów zarzuty skarżącego uczestnika kwestionujące zdolność spadkodawczyni do testowania w dniu 12 marca 2013r. z powodu wyłączenia zdolności do świadomego albo swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, nie miały żadnych uzasadnionych podstaw.

Nie podlegały również uwzględnieniu zarzuty apelacji zawarte w jej pkt 2, ppkt od m) do o), dotyczące orzeczeń o kosztach postępowania i kosztach sądowych należnych S. P., choć nie można o tyle odmówić racji skarżącemu, że Sąd pierwszej instancji tych rozstrzygnięć w istocie w ogóle nie uzasadnił, ograniczając się tylko do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, tj. art. 520 § 2 kpc. Pomimo tego uchybienia powyższe rozstrzygnięcie o kosztach postępowania jest prawidłowe. Trafnie bowiem jako podstawę prawną Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 520 § 2 kpc. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, gdy złożony przez jednego ze spadkobierców testament jest kwestionowany przez innych spadkobierców, co przecież miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, uznać należy, że interesy uczestników są ewidentnie sprzeczne, co uzasadnia zastosowanie, jako podstawy orzeczenia o kosztach postępowania, powołanego przepisu art. 520 § 2 kpc. Przy czym na zasądzoną kwotę kosztów postępowania złożyły się: 50 zł – opłata od wniosku, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa i 4320 zł. jako sześciokrotność stawki minimalnej (720 zł.), tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 2 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, t.j. Dz. U. z 2023r., poz. 1964). Mając na względzie kryteria wskazane w § 15 ust. 3 pkt 1, 3 i 4 powołanego rozporządzenia, tj. niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawień w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania przyznania pełnomocnikowi wnioskodawcy wynagrodzenia w maksymalnej wysokości, tj. sześciokrotności stawki minimalnej, w szczególności, że sprawa była rozpoznawana ponownie po uprzednim uchyleniu postanowienia Sądu pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy, a w trakcie poprzednio toczącego się postępowania wnioskodawca przed Sądem pierwszej i drugiej instancji również był reprezentowany przez (tego samego) pełnomocnika. Niezależnie już od powyższych względów i tylko dodatkowo wskazać należy, że pełnomocnik uczestnika postępowania również zgłosiła (k. (...) odwr.) wniosek o zasądzenie kosztów wynagrodzenia tytułem zastępstwa prawnego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej, a czego obecnie w apelacji uczestnik zdaje się już nie dostrzegać, kwestionując wysokość kosztów zasądzonych na rzecz wnioskodawcy, a na co zwrócił uwagę wnioskodawca w odpowiedzi na apelację. Prawidłowe jest także rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów sądowych należnych S. P., pomimo braku jego jakiegokolwiek uzasadnienia. Kwota 3188,71 zł. stanowiła bowiem wydatki pokryte w toku postępowania ze środków S. P., mimo kwot zaliczek uiszczonych m. in. przez uczestnika postępowania, z których pokryto inne także poniesione w trakcie postępowania wydatki. Zatem na

powyższą kwotę 3188,71 zł. złożyły się poniesione przez S. P. wydatki: 701,20 zł (...), 552,40 zł. (k. (...)), 108,30 zł. (k. (...)), 60 zł (k. (...)), 485,70 zł. (k. (...)), 191,83 zł. (k.(...), 194,28 zł. (k.(...)), 704 zł. (k.(...)), 191 zł. (k. (...)).

Z tych też przyczyn również powyższe zarzuty dotyczące rozstrzygnięć Sądu pierwszej instancji o kosztach postępowania i kosztach sądowych należnych S. P., nie mogły podlegać uwzględnieniu.

Mając na uwadze powyższe względy, gdy zarzuty i wywody uzasadnienia apelacji uczestnika postępowania w żaden sposób nie podważyły trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego i uzasadniającej je argumentacji, apelacja, ta nie mogła podlegać uwzględnieniu.

Z wyżej zatem wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 kpc, oddalił apelację (pkt I), a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 520 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 kpc, również przyjmując sprzeczność interesów wnioskodawcy i uczestnika postępowania, z przyczyn wskazanych w rozważaniach dotyczących orzeczenia o kosztach postępowania Sądu pierwszej instancji. Przy czym mając na względzie kryteria wskazane w § 15 ust. 3 pkt 1, 3 i 4 powołanego rozporządzenia z 22 października 2015r., jako uzasadnione w postępowaniu apelacyjnym przyjęto wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej.

**P. R. M. P. S.**

**Sygn. akt II Ca 1187/22** Ś., dnia(...)

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...) M. Ł. –(...)